

Dyplomacja nie pobiła

2 maja 2023

Z kolejnych doniesień „Hindustan Timesa” (30.04.2023 r.) dowiadujemy się, że pan Jasina, znany z wcześniejszej wypowiedzi o służebnej roli Polaków na rzecz Ukraińców, dostąpił zaszczytu nadzorowania i skomentowania otwarcia łomem w ostatnią sobotę (tj. 29.04.2023 r.) szkoły, do której uczęszczały dzieci rosyjskiej placówki dyplomatycznej. W przejęciu szkoły brała udział firma (z napisem na żółtych kamizelkach) „Ochrona Miasta Stołecznego Warszawy”.



Tak radykalnie dyplomatyczne rozwiązanie podjęto zapewne dlatego, że w każdą sobotę wszystkie szkoły społeczeństwa obywatelskiego powinny być otwarte. Sprawujący aktualnie najwyższe urzędy w państwie pogardzają tak prawem, jak i myślą samorządność z samowolą. Dopatrzyli się dopiero u schyłku swej drugiej kadencji rzekomego bezprawia rosyjskich dyplomatów w postaci zalegania z płaceniem czynszu. Sporo czasu upłynęło, by w ramach kampanii wyborczej wykazać się bezwzględnością w sumiennym wykonaniu poleceń Józefa zza Atlantyku – odważnie drażnić sąsiadów zyskując poklask.

O niesprawności polskiego ministerstwa spraw obcych mówi się od bardzo dawna. Dyplomacji nie ma, bo też i urzędnikom przygotowania kompletnie brak. Stosowana zasada chamstwa za poklepanie po plecach skutkuje fatalną opinią o całości polskiego społeczeństwa, które, pozbawione w kraju i za granicą swojego przedstawicielstwa, zbiera cięgi za żenujące zachowanie i wypowiedzi obcesowych typów o wdzięku słoni w ciasnym składzie z porcelaną.

Obrażany w zaistniałym incydencie dyplomatycznym nie ma zamiaru przemilczeć prymitywnych zaczepki, bo to równoznaczne byłoby z niedostrzeżeniem, że ktoś kipiący nienawiścią pluje

mu w twarz.

Po serii dalekich od dyplomatycznych kroków polskojęzycznych urzędników, były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew zaapelował o zerwanie stosunków z Polską mówiąc: „Tak długo jak rządzić Polską będą siły rusofobiczne, nie można prowadzić wzajemnie korzystnych relacji. Dla Polski byłoby najlepiej, gdyby Rosja nie istniała. Od lat władzę mają szansę sprawować jedynie ludzie rusofobiczni. Z tego powodu nie widzę sensu w utrzymywaniu relacji dyplomatycznych z Polską. Przy tak skrajnej rusofobii, ten kraj dla nas może nie istnieć. Do tego na Ukrainie jest mnóstwo Polaków, którzy uczestniczą w walce przeciwko nam; zachowują się jak śmierdzące szczury”. Moskwa zaprzeczyła zarzutowi, jakoby ambasada zajmowała budynek nielegalnie.

Po przejrzeniu materiału nagranych okoliczności wkroczenia do szkoły przez lokalne władze, Rosja stwierdziła, że doszło do rażącego złamania „Konwencji genewskiej” z 1961 roku. W związku z incydem Moskwa wystosowała ostrzeżenie o stanowczych krokach, jakie zostaną podjęte w odpowiedzi.

Polskie władze oczywiście zaprzeczają, że złamał „Konwencję genewską”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com/watch?v=...) (nagranie usunięto z „YouTube”)

Źródło: WolneMedia.net

Komentarz „Wolnych Mediów”

Władze Warszawy mówią o odzyskaniu swojej własności. Budynek przekazano ZSRR w 1945 roku, czyli 78 lat temu. Gdyby uznać, że trafił w rosyjskie ręce nielegalnie, dawno został zasiedziany. Czas na zasiedzenie wynosi 20 lat (w dobrej wierze) lub 30 lat (w złej wierze). Bez względu na polityczny status budynku (czy to placówka dyplomatyczna, czy też nie) złamano prawo, jeśli przejęcie budynku nie jest następstwem

egzekwowania prawomocnego wyroku sądu. Komornik powinien przejąć należność czynszową w pierwszej kolejności z pieniędzy z konta Ambasady Rosji, które zamrożono na mocy specustawy i przelano prokuraturze, a dopiero w drugiej kolejności szukać innych opcji odzyskania długu.